Biblioteka Ossolineum

DAR U NAS

Nr. 71 PISMO NSZZ "SOLIDARNOSC" POLAR WROCŁAW 16=31.05.85.

Słaby jest lud, jeśli godzi się ze swoją klęską, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać aż przyjdzie jego godzina. Godziny wciąż powracają na wielkiej tarczy historii.

KAROL WOJTYŁŁA

W Gdańsku trwa proces przywódców Solidarności Wł. Frasyniuka, B. Lisa i A. Michnika. Zatrzymanych 13 lutego br. w jednym z mieszkań w Gdańsku, następnie oskarżonych o kierowanie TKK. Wśród dowodów winy, zmontowane fałszywe nagrania, w przypadku Frasyniuka bilet kolejowy z Wrocławia do Gdańska. Decyzją sądu nie zostali dopuszczeni na salę rozpraw obserwatorzy, ani prasa zagraniczna.

Głównymi świadkami w procesie są funkcjonariusze SB uczestniczący w zatrzymaniu oskarżonych, jak również SB=cy którzy w hotelu Heweliusz przeprowadzali rozmowę z B.Lisem, uprzednio instalując w pokoju aparaturę do nagrywania. Oskarżony B. Lis odmówił składania zeznań, dotyczących zarzutów zawartych w oskarżeniu. A. Michnik po upomnieniach ze strony sądu, kilka razy usunięty z sali rozpraw. Oskarżony Władysław Frasyniuk odmówił opuszczania aresztu i uczestniczenia w procesie.

/ inf. własna /

15 czerwca / wolna sobota / ma się odbyć w Wilczynie organizowany przez polarowskich wrocławskich festyn. Impreza w której przewiduje się uczestnictwo około pięciu tysięcy ludzi.

Za stanawiającym jest, kto i w jakiej wysokosci pokrywa koszty tej imprezy, której celem i zdaniem aktywistów neozwiązków jest integracja załogi. Jesli organizatorzy, szukają integracji załogi poprzez organizowanie kosztownych imprez z dala od zakładu i środowiska z udziałem artystów = kolaborantów, sprowadzeniem na festyn trudno dostępnych artykułów, nie nazywajmy tego integracją. Pewnym jest, że organizatorzy zwrócą się o dofinansowanie imprezy, choc zagarnęli ponad milion złotych funduszy Solidarności. Dzięki niedzy innymi tym pieniądzom mogą prowadzic działalnosc pseudozwiązkową. Zastanówmy się, czy warto w wolną sobotę, by kupic książkę czy inny przedmiot, bądź posłuchac Rodowicz udawac się do Wilczyna. Większy pożytek miała by załoga, gdyby za pieniądze, które pochłonie ta impreza zakupiono domki kampingowe i ustawiono własnie w Wilczynie.

Obserwator

W Operze wrocławskiej 18 maja wręczono odznaczenia dla zasłużonych polarowców. Chciałbym się zatrzymac nad dwoma wyróżnionymi Złotymi Krzyżami Zasługi. Sama nazwa wskazuje, że posiadacze tych odznaczeń to zasłużeni pracownicy dla zakładu.

Jak więc wytłumaczyc wyróżnienie byłego I sekretarza KZ ob. Bubelę, którego dziesięc miesięcy temu za przyjęcie samochodu Polonez egzekutywa pozbawiła funkcji, a dziś ta sama organizacja akceptuje jego zasługi.

Drugim zasłużonym został ob. Szlachcic, tu jednak rolę odegrały inne względy. Te względy to powiązania dyrektora Popiela z bratem wyróżnionego L. Szlachcicem byłym sekretarzem marketingu.

Już w lipcu ub. roku dyrektor forował swego doktora od noszenia teczki, aby zrobic go Kawalerem Orderu Odrodzenia Polski lecz, nie wyszło. Zmyślny szef zaczął więc od szczebla niżej.

Kapus

Zakonczona 15 maja dwutygodniowa wystawa prezentująca dorobek 40=lecia Dol = nego Śląska zrodziła u zwiedzających mieszane uczucia . Często powtarzanym pytaniem u zwiędzających było = a gdzie to kupic . Nasze zakłady pokazały ekspozycję , którą prezentowano już na targach poznanskich. Poka zano pralkę z elektronicznym programatorem, ale przy dzisiejszych cenach elementów i możliwosciach technicznych , można ją uznac tylko za eksponat wystawowy .
Na tym tle blado wypadł również dyrektor wystawy, nasz rodzimy dinozaur = mammutus .

Kapus

PRZYSZŁA KRYSKA

Fakt nie udzielenia dyrektorowi technicznemu Janowi Nowickiemu utajnienia , jest faktycznie pozbawieniem go zaufania . Znaczy to , że nie może pełnic funkcji I zastępcy dyrektora naczelnego i kierowac pionem technicznym . Napewno taka decyzja spadła na pyszałkowatego Nowickiego jak grom z jasnego nieba , jeden z czołowych hochsztaplerów i prominentów Polaru , nigdy tego się nie spodziewał .
Zastanawiającym jest tylko , czy brak zaufania jest oparte na jakichs prze = słankach , czy też odpowiedni człowiek zasterował by zrobic miejsce np. dla Tomka Nowakowskiego , bądź dla eksdyrektora ZREMB=u Cakowicza .
Nie nasza to sprawa wnikac w zakulisowe rozgrywki o stołki i władzę .
Istotnym jest cos innego , a mianowicie , że służalczosc Nowickiego została zdewaluowana do zera i to przez swoich .
Przecież za burtą znalazł się nie byle kto, tylko Komendant Obrony Cywilnej Zakładu , honorowy członek załkładowego (RM), komandor Jacht = Klubu .
Facet , który w czasie weryfikacji rozwiązanej Narzędziowni zacierał ręce , że teraz tym warchołom się pokarze .

Wowo

Martwa tuba

22 maja na przełomie zmian rozległ się w zakładowym radiowęźle znajomy głos , był to głos " czerwonego organisty ". Tym razem do swojego głosu , Kwolek dodał ironię i własny komizm , co zmieszane z idiotycznym tekstem sygnowanym Lesław Piotrowski , wzburzyło załogę . Audycja miała nazwę " Za krótkie ręce ", a więc sam tytuł inspirował słuchaczy, szczególnie w aktualnej sytuacji społeczno = politycznej . Audycja nafaszerowana zjadliwy= mi uwagami pod kątem , fałszywych przyjaciół samorządu, którzy pojawili się z inspiracji Wolnej Europy i roszczą sobie prawo do jegoprzejęcia, a w jego organiźmie organizuje opozycję . Nie wnikam kto się kryje za nazwiskiem Piotrowski, zatrzymac należy się nad osobą H. Kwolka . Martwą tubą reżimu używaną instrumentalnie w zależnosci od potrzeb .
Trzeba sięgnąc dna panie Kwolek , by w ciągu jednego dnia wpadac z jednej skra jnosci w drugą.
Nie poznał pan nigdy co to jest komfort własnego zdania , szczególnie w dzisiejszej sytuacji. Panskim nieszczęściem jest to, że tu w Polarze i tam w Łosciele Pawłowickim swoją osobą i postawą przypomina pan Judasza .

czytelnik z Pawłowic

Bądźmy solidarni . Bądźmy solidarni . Bądźmy solidarni .